

# Bartosz Walicki

---

## Wygląd i wyposażenie kościołów w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie w świetle wizytacji biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego

---

Rocznik Kolbuszowski 11, 143-163

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wygląd i wyposażenie kościołów w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie w świetle wizytacji biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego

Jedną z parafii łacińskiej diecezji przemyskiej sięgających czasów przedrozbiorowych jest parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim. Jej początki datuje się na rok 1588, kiedy to dokument fundacyjny podpisali dziedzice sokołowscy: Anna Pilecka i jej mąż Krzysztof Kostka. Przez pewien czas Sokołów pozostawał stolicą dekanatu sokołowskiego (1603-1630), który następnie przekształcono w dekanat leżajski. Miejskowa parafia obejmowała swoim zasięgiem miasteczko Sokołów oraz sąsiednie wsie: Trzebuskę, Turzę, Wólkę Leżajską i Wólkę Sokołowską, a w początkowym okresie także Trzeboś i część Nienadówki.

W okresie staropolskim parafia sokołowska dysponowała dwoma budynkami sakralnymi. Były to kościół farny pw. św. Jana Chrzciciela (świętych Apostołów Piotra i Pawła, św. Jana Chrzciciela i św. Michała Archaniola) oraz kościół mieszczkański pw. Ducha Świętego i św. Sebastiana. Obie te świątynie zostały zniszczone w XVII stuleciu, a następnie odbudowane. Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyglądu i wyposażenia tych kościołów w świetle dwóch wizytacji kanonicznych dokonanych przez biskupa przemyskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1744 i 1754.

### *1. KOŚCIÓŁ FARNY*

Kościół farny był najważniejszym miejscem świętym na terenie parafii. O pierwszej sokołowskiej świątyni parafialnej wspominał akt fundacyjny parafii z roku 1588. Datę jej wzniesienia

przesunąć jednak trzeba jeszcze przed rok 1579, ponieważ dokument z tego roku określał budynek jako „niedawno zbudowany”. Świątynia pozostawała początkowo pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, o czym świadczył dokument z roku 1579<sup>1</sup>. Akt fundacyjny wydany dziewięć lat później mówił jednak o innym tytule świątyni. Według niego patronem kościoła był św. Jan Chrzciciel. Interesujące jest, dlaczego nastąpiła zmiana tytułu świątyni. Przypuszczać można, że pierwotne wezwanie nadał kościołowi założyciel miasta Jan Pilecki, ponieważ właśnie on miał w tej sprawie najwięcej do powiedzenia. Prawdopodobnie jego spadkobiercy – córka i zięć – z okazji ufundowania parafii zdecydowali o zmianie wezwania. Jednocześnie taki sam tytuł nadali parafii sokołowskiej. W wyborze św. Jana Chrzciciela na patrona nie było nic dziwnego, gdyż święty ten był głęboko czczony i popularny w rodzie Pileckich. Wystarczy wspomnieć, że imię Jan nosili m.in.: ojciec fundatorki, jej pierwszy mąż oraz jeden z jej dwóch synów.

Świątynia została konsekrowana w roku 1595. Obrzędu tego dokonał arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski<sup>2</sup>. Kościół został wzniesiony z drewna i rozłożony na planie krzyża. Budowla była bezwieżowa. Jej bryłę, choć skromną na zewnątrz, ubogacały dwie kaplice, które przybudowano symetrycznie po obu bokach<sup>3</sup>. Relacja z roku 1646 określiła kościół jako „obszerny”. Wewnątrz znajdowało się sześć ołtarzy nie poświęconych; użytkowane były cztery portatyle. W wielkim ołtarzu umieszczone było dobrze zamknięte i ozdobne tabernakulum. W dobrym stanie pozostawała również chrzcielnica<sup>4</sup>.

Sokołowianie nie cieszyli się długo swoim kościołem. W roku 1608 budowla została poważnie zdewastowana podczas najazdu „diabła łańcuckiego” Stanisława Stadnickiego na miasteczko. Zniszczone zostały wówczas obrazy i uszkodzone ołtarze. Równocześnie dokonano kradzieży części szat liturgicznych i sprzętów

<sup>1</sup> K. Kuśnierz, *Niektóre wyniki badań planistycznych nad rozwojem przestrzennym Sokołowa Małopolskiego w XVI i XVII w.*, „Teki Konserwatorska: Polska południowo-wschodnia”, 1991, nr 4, s. 313.

<sup>2</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu [dalej: AAPrz], sygn. 155, Akta wizytacyjne bpa Jerzego Albrechta Denhoffa z roku 1699, s. 143.

<sup>3</sup> R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej*, [Wrocław] 1984, s. 53.

<sup>4</sup> AAPrz, sygn. 64, Akta wizytacyjne bpa Pawła Piaseckiego z roku 1646, s. 198: „Ecclesiam habet ligneam in formam Crucis cum duabus Capellis extructam instru capacitatis. (...) Altaria habet sex non consecrata, usum habet Portatilia quatuor. Ciborium in maiori altari locatu, bene clasum et mundus. Similiter fons baptismalis”.

kościelnych. Echo tych wydarzeń znalazło się w głośniejszej książce Władysława Łozińskiego *Prawem i lewem*: „[Stanisław Stadnicki] kościół w Sokołowie rozbił, ołtarze w nim powywracał, obrazy <<wypсоваł>>, aparaty kościelne potargał i rozdrapał, wszystko w świątyni sprofanował, tak że <<szługa Boża ustać musiała>><sup>5</sup>.

Starania o odbudowę kościoła podjął proboszcz ks. Adam Podgórnny. Uczynił to niedługo po zniszczeniu, co świadczyć może o stosunkowo niewielkiej dewastacji budynku. Po kilkudziesięciu latach jednak, podczas najazdu wojsk księcia Jerzego Rakoczegego w marcu 1657 roku, kościół spalili doszczętnie Węgrzy. Zniszczenie miasta było tak duże, że w konsekwencji najazdu w dniu 10 stycznia 1658 r. Sokołów został zwolniony przez cztery lata od utrzymywania stacji wojskowych. Nabożeństwa parafialne przez paręnaście lat sprawowano za zgodą ówczesnego ordynariusza przemyskiego bpa Stanisława Sarnowskiego w prowizorycznej budowli lub w domu prywatnym.

Drugą świątynię parafialną wzniesiono dzięki zabiegom proboszcza ks. Wojciecha Gaździckiego. Prace budowlane, rozpoczęte w roku 1670, przerwała nagła śmierć inicjatora budowy. Jego miejsce zajął nowy rządca sokołowskiej parafii, kanonik przemyski ks. Andrzej Sałcki<sup>6</sup>. Budowa trwała długo, na co wpływ niewątpliwie miał najazd tatarski z roku 1672 i ogólne zubożenie mieszczan. Kościół, choć nie całkiem wykończony, konsekrował w dniu 27 września 1699 r. biskup tytularny Trajanopolis Deodat Nersesowicz, koadiutor arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego. Jednocześnie fara otrzymała wezwanie świętych Apostołów Piotra i Pawła, św. Jana Chrzciciela oraz św. Michała Archanioła<sup>7</sup>. Dodać tu należy, że w omawianym okresie na terenie łańciskiej diecezji przemyskiej wezwanie św. Jana Chrzciciela nosiło 309 kościołów parafialnych, św. Michała Archanioła – 250, św. Piotra – 209, a św. Pawła – 202<sup>8</sup>.

Remont świątyni zakończono w roku 1720. Ostatecznego przyozdobienia jej polichromią dokonał dopiero ks. Anioł Piccinardi osiem lat później. W późniejszym czasie bp Wacław Hieronim Sierakowski podniósł ją do godności kościoła prepozyturalnego<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. II: *Wojny prywatne*, Kraków 1960, s. 281.

<sup>6</sup> AAPrz, sygn. 155, s. 143.

<sup>7</sup> AAPrz, sygn. 158, Akta wizytacyjne bpa Krzysztofa Jana Szembeka z roku 1721, s. 1931.

<sup>8</sup> S. Litak, *Atlas Kościoła łańciskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin [2006], s. 429-430, 432, 434.

<sup>9</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, t. II: *1624-1900*, Przemysł 1910, s. 449.

Świątynia wzniesiona została z drzewa modrzewiowego. Za podwalinę służyła dębina, a fundament stanowiły wielkie kamienie. Ten bazylikowy kościół posiadał prostokątny korpus. Dach pokryty był gontami; wieńczyła go ośmioboczna wieżyczka, zawierająca sygnaturkę. Prócz nawy głównej kościół tworzyły dwie nawy boczne. Wnętrze oświetlały okna, z których część umieszczono ponad dachami pulpituowymi okrywającymi nawy boczne. Nad nawą główną i prezbiterium zamykał się dwuspadowy dach. Fara wyposażona była w siedem ołtarzy. Ściany wewnętrzne budowli pokryte były barokowymi malowidłami.

Budynek kościelny okolony był „sobotami”, gdzie spoczynek nocny znaleźć mogli pielgrzymi i podróżni. Wielkość świątyni była imponująca. Jej szerokość wynosiła 23 m, a długość 37,5 m. Zabytkowe wyposażenie stanowiły m.in. barokowa chrzcielnica wykonana z marmuru, rzeźbiona barokowa ambona oraz XVI-wieczny haftowany ornat. Przed kościołem stała drewniana dzwonnica mieszcząca w sobie trzy różnej wielkości dzwony. Cmentarz przykościelny otaczało ogrodzenie z trzema bramami. Przez pewien czas świątynia i plac wokół niej stanowiły małą fortecę, w której mieszczanie przechowywali część swego dobytku w czasie, gdy groziło miastu niebezpieczeństwo napadu. Przy farze, wznoszącej się na miejscu poprzedniego kościoła, rozciągał się cmentarz, na którego południowym krańcu stała kostnica zbudowana z drzewa jodłowego.

Bp Wacław Hieronim Sierakowski wizytujący świątynię farną 28 lipca 1744 r. odnotował: „Wszedszy do Kościoła Ołtarz Wielki snecerskiej roboty, wspaniały niebiesko malowany *in parte* wyzłacany, z obrazem *in medio Bmae et S. Joannis Baptistae*, w górze *SSmae Trinitatis* roboty snecerskiej, na mienie murowaney exekrowaney, z gradusami drewnianemi czteroma, na tey mienie *Cymboryum* snecerskiej roboty, różnemi farbami adornowane, z drzwiczkami na zawiasach żelaznych dwoch, z zameczkiem y kluczykiem dobre. Nad tym *Cymboryum* iest *Tabernaculum* teyże roboty, na śrubie obracaiące się. Po bokach tego ołtarza iest drzwi dwoie, na zawiasach żelaznych dwoch, któremi wchod za Ołtarz. *Sumptu proprio* Imci X. Piccynardego Coste erygowany. A *Cornu* Evangelij tego Ołtarza jest Szafeczka do ściany przybita, czerwono malowana. Z drzwiczkami, na zawiaskach żelaznych dwoch, z zameczkiem y kluczykiem dobra, w której *asservantur Olea Sacra*. *Ex utraq parte* tego Ołtarza są Ławki dwie stolarskiej roboty, w orzech malowane, *in formam Stall* robione. Przed tym Ołtarzem są Balassy tokarskiej roboty, w orzech malowane, bez drzwiczek. Za Balassami, *ex utraq parte* są dwa *Stalla* stolarskiej roboty, w orzech malowane. W końcu iednego *Stallum* iest

Ambona snecerskiej roboty, różnemi Farbami adornowana, do której wchodzi po schodach drewnianych dobrych. *Ex opposito* tej Ambony *Baptisterium* snecerskiej roboty, pod pokost malowane z przykryciem drewnianym podobnej roboty, prętem żelaznym zasuwające się, kłótką z kluczykiem dobrą zamykającą się. W nim kociołek miedziany, *intus* z pobielenia wytarty. *Passya* snecerskiej roboty, z osobami trzema: Najśw. Panny, S. Jana y S. Maryi Magdaleny. A *Cornu* *Evangelij* wielkiego Ołtarza Ołtarz w wielkim Chorze drewniany snecerskiej roboty, w orzech malowany *in parte* wysrebrzany, z obrazem *in medio Bmae*. W górze *Salvatoris*, na płótnie obadwa malowane, na mienie murowanej konsekrowanej, z gradusami drewnianymi czterema. A *Cornu* *Evangelij* tego Ołtarza Ołtarz drewniany snecerskiej roboty, biało malowany, z obrazem S. Antoniego, na płótnie malowanym, w górze z obrazem *Crucifixi Domini* na mienie murowanej konsekrowanej, z gradusami drewnianymi dwiema. A *dexteris* tego Ołtarza Ołtarz niedaleko Choru drewniany snecerskiej roboty, seledynowo malowany, z obrazem *in medio Transfigurationis*, na płótnie malowanym, w górze S. Józefa, na mienie murowanej nie konsekrowanej, z gradusem drewnianym jednym, na tej mienie jest obraz Dziecie z Krzyża P. Jezusa. *Ex opposito* tego Ołtarza na drugiej stronie Ołtarz drewniany snecerskiej roboty, niebiesko malowany, *in parte* wyślacany y posrebrzany, z obrazem S. Mikołaja, w górze S. Barbary, na mienie murowanej nie konsekrowanej, z gradusem drewnianym jednym. Na boku tego Ołtarza Ołtarz drewniany snecerskiej roboty, biało malowany, *in parte* wyślacany y wysrebrzany, z obrazem *in medio Crucifixi Domini*, w górze S. Mikołaja, na mienie murowanej konsekrowanej, z gradusem drewnianym jednym. A *Cornu* *Evangelij* tego Ołtarza Ołtarz drewniany snecerskiej roboty, w orzech malowany, *partim* wyślacany y wysrebrzany, z obrazem *in medio* S. Anny, w górze *Bmae*, na mienie murowanej konsekrowanej, z gradusami drewnianymi dwiema. (...) Ławek w całym kościele 24. *Scabella* małe dwa. Konfesyonałów stolarskiej roboty trzy, jeden z nich czerwono malowany. Okien w całym kościele w ołów oprawnych dwadzieścia dwie”.

Zachowały się również informacje, jak w roku 1744 prezentował się chór muzyczny: „Chór nad wielkimi drzwiami z deszek budowany, z podłogą z tarcic ułożoną dobrą, na słupach czterech malowanych, do którego wchodzi po schodach drewnianych dobrych, z drzwiami na zawiasach żelaznych, z zamkiem y kluczem. Ten niewielki, mający w sobie Pozytyw o miechach dwóch y głosach dwunastu y bębnie jednym. Na tych miechach jest duże dwa ołowie, te są ze wszystkim dobre y piszczałkami cynowymi. Z tego Choru wchodzi na boczne ganki, które są pstro malowane.

Z balasów tokarskiej roboty, z iednego ganku schody, po których wchod na kościół. Podsiębitka z tarcic ułożona, stara, dobra, z podłogą z tarcic, w niey grob ieden murowany, z przykryciem drewnianym y kolkami żelaznemi dwiema, do którego wchod po schodach drewnianych<sup>10</sup>.

Podczas drugiej wizytacji powyższy opis został uzupełniony następująco: „Kościół *in atiquo statu* opisany, *ab extra* dachem nowym *in parte aquilonis ab annis tribus* pokryty *per Perillustrem Rectorem Ecclesiae*, z drugiej zaś strony to iest *a parte meridionali* do kopuły *in minori choro anno praeterito* pobity, *in residuitate* zaś mieyscem łatany, mieyscem zły, pobicia *in toto* potrzebuie. Szary na ścianach kościelnych stare, mieyscami pognite y złe. Blamki w drzewie dobrym, gontem tylko mieyscami zgnitym y złym pokryte, przez które ciecze. Dzwonica stara, zła, na czterech rogach drzewem podparta, *desideratur* insza, nowa. Kościół *intra* według dawnego opisania, w niczym nieodmienny, dobry *conservatur*<sup>11</sup>.

Relacja z odwiedzin biskupich przekazała też informację o ilości i tematyce malowideł religijnych. I tak w roku 1744 zapisano: „Obrazow na ścianach y filarach wiszących iest *in numero* 46: *S. Antonii* – n. 1, *S. Andreae* – n. 1, *Venerabilis Joannis Sarkander* – 1, *Nativitatis Christi* – 3, *Annunciationis BVM* – 1, *Marciani* – 1, *S. Abrahami* – 1, *S. Amabilis* – 1, *Bmae ducentis in Agyptum Jesum* – 1, *Resurrectionis* – 1, *Canae Dominis* – 2, *S. Nicodemi* – 1, *SSmae Trinitatis* – 1, *S. Polichronii* – 1, *Gregorii Praesbyteri* – 1, *S. Albani Praesbyteri* – 1, *S. Amati Praesbyteri* – 1, *S. Hermolai Praesbyteri* – 1, *S. Marcelini Praesbyri* – 1, *S. Philippi Diaconi* – 1, *S. Luciani Praesbyteri* – 1, *S. Felicis* – 1, *S. Vetoslai Mansionari* – 1, *S. Gwillelmi* – 1, *S. Praecordi* – 1, *Velentini Martyris* – 1, *S. Goar* – 1, *in calumnis* nad drzwiami dwa obrazy duże, na których różni SS wymalowani, *S. Gwilebri* – 1, *S. Praecordi* – 1, *Venerabilis Martini* – 1, *S. Godefridi* – 1, *S. Volfoldi* – 1, *S. Gamberbelti* – 1, *S. Burcardi* – 1, *S. Ivonis* – 1, *Beatus una cum aliis S. Crateris* – 1, *Bmae Dolorosae* – 1, *Christi Domini* – 1, *Annunciationis Bmae V. Mariae* – 1, *S. Albani* – 1, *S. Joannis Canty* – 1”, zaś na innym miejscu: „Ten Kościół w małym Chorze adornowany obiciem na płotnie malowanym y obrazami różnych Świętych<sup>12</sup>.”

Sprawozdanie wizytacyjne z roku 1744 dokładnie opisało

<sup>10</sup> AAPrz, sygn. 169, Status et Visitatio ecclesiarum in dekanatu Leżajscensi per R. D. Venceslaum Sierakowski Ep. Prem. A. D. 1744, s. 94-95.

<sup>11</sup> AAPrz, sygn. 180, Visitatio et Status ecclesiarum in dekanatu Leżajscensi per R. D. Venceslaum Sierakowski Ep. Prem. A. D. 1754, s. 110v.

<sup>12</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 94v-95.

zakrystię: „*Sacrarium*. Drzwi do Zakrystyi na zawiasach żelaznych dwóch, iodłowe, z zamkiem o dwóch ryglach y kluczem dobrym, z wrzeciędzem o dwóch ogniwach y skublem do kłotki. Kłotka duża trzciasta, z kluczem dobrym. Ta nie wielka, z powalą y posadzką z cegły układaną dobrą, z oknami dwiema w ołów oprawnemi y kratami żelaznemi. Obrazow na ścianach maiąca iedynaście: *Christi Dni* n. 1, *Bmae* n. 3, *S. Antonii* – 1, samych zaś Aniołów n. 6. W niey ściany adornowany płotnem malowanym. W teyże Zakrystyi iest mensa drewniana w orzech malowana, o szufladach wysuwających pięciu, po bokach tych szuflad iest szufladek ośm. Nad tą mensą szafeczek mniejszych dwie, większa trzecia. Pod nią szufladek pięć wysuwających się. Z tey Zakrystyi drzwi do Skarbca dębowe, na zawiasach żelaznych dwóch, z zamkiem o dwóch ryglach y kluczem dobrym, z wrzeciędzem o dwóch ogniwach y skublem do kłotki. Kłotka duża, z kluczem kręconym, na łańcuszku przykuta. Ten nie wielki, z podłogą y powalą dobrą. Okienek w sobie maiący dwie. W tym mensa o szufladach wysuwających się trzech w orzech malowana. Przy tey mensie szafa w orzech malowana, do ściany przybita, z drzwiczkami na zawiaskach żelaznych czterech, z haczykiem do zaszczepiania”<sup>13</sup>.

Raport z roku 1744 zawierał także szczegółowy opis precjozów pozostających na wyposażeniu świątyni farnej. Do kosztowności srebrnych zaliczały się wówczas: „*Monstrancya* srebrna, na sedesie gładkiej formy ośmiograniastej, *Kappa* filgranowej roboty, nad *kappą* Cyrkuł w promieniach wyzłacany, na tym Cyrkułem po bokach wieżyczek trzy, filgranowej roboty, w dwóch Aniołki srebrne odlewane, wyzłacane, w trzeciej *Corpus Xti* srebrne wyzłacane, w górze z Krzyżykiem srebrnym odlewany, na którym *Corpus* y osobek dwie. Ta na pręcie mosiężnym. Do niey *Melchisedech* srebrny wyzłacany. Ta waży grzywien 15. Krzyż srebrny, na sedesie w cztery Aniołki wybijany, z Inskrypcją: *Blasius Rzesutko*. *Kappa* staroświeckiej formy, sześciograniasta, nad *kappą* Krzyż, na którym *Corpus* srebrne odlewane *cum Insignis propriis* czterech Ewangelistów. Z drugiej strony *Relikwie* za szkłem y cztery kamyki czeskie, w srebro oprawne, te nie wielkie waży tyńfow 104. *Puszka* srebrna większa, na sedesie y kappie wybijana, na kappie z Aniołkami trzema. Ta *extra* mieyscem wyzłacana, *intus* suto z przykryciem w koronę robionym, z Barankiem i Chorągiewką, z krzyżykiem w górze. Ta waży ze wszystkim tyńfow 115. Druga mniejsza, na sedesie y kappie wybijana, *tam intus quam extra* wyzłacana, z przykryciem fercychowanym y krzyżykiem w górze wyzłacany. Ta waży tyńfow 75. *Kielich* srebrny,

<sup>13</sup> Tamże, s. 95.

na kappie wycinany, *cum Insignis* Męki Pańskiej na sedesie podobną formą, mieyscem *extra* wyzłacany, *intus* suto. Ten waży kielich procz patyny tynfow 87. Kielich drugi srebrny cały, *intus* y *extra* wyzłacany, na kappie wycinany, Insignia Męki Pańskiej, na sedesie fercychowany, z Aniolkami trzem. Ten waży tynfow 87 y szostak bity ieden. Kielich trzeci srebrny, na sedesie y kappie wybijany, na kappie z trzema Aniolkami. Ten oprócz korony suto wyzłacany, *tam extra quam intus*. Waży procz patyny tynfow 73 y szostak bity ieden. Kielich czwarty, na sedesie y kappie wycinany, pstro wyzlacany, *intus* suto, z Inskrypcya: Stanisław Chorzepa. Kielich srebrny gładkiey formy, *tam extra quam intus* wyzlacany, waży prócz patyny tynfow 49. Kielich szósty dany do Gdańska na przerobienie, który waży tynfow 71. Patyn siedm, cztery *ex utraq parte* wyzlacane, a trzy po iedney stronie. Ważą tynfow 150 i szostak bity ieden. Puszka do chorych srebrna, gładkiey formy, *intus* wyzlacana, *cum operculo* w Imię JEZUS sztychowana. Waży tynfow 5 y szostakow 2. *Vasa* srebrne na *Olea Sacra* potroyne, ważą tynfow 17. Łyszka srebrna do Chrztu, waży tynfow 8 y szostakow 2. Turybularz srebrny, ze wszystkim waży tynfow 144 y szostak 1. Lampa srebrna z łańcuszkami waży tynfow 137 y szostak 1. Lampa srebrna wielka, dobra, ze wszystkim iedna. Ampułki srebrne dwie, mieyscem wyzlacane, z tacką w kwiat różny wybijaną. Tacka waży tynfow 59, ampułki 49. Koron srebrnych dwie wyzlacanych, z kamykami czeskiemi 20, z krzyżykami w górze wyzlacanemi<sup>14</sup>. Dziesięć lat później ten stan rzeczy nie zmienił się wiele. Wszystkie kosztowności pozostawały w dalszym ciągu w skarbcu kościelnym. Zaznaczono wszakże, że szósty kielich, przekazany dawniej „do przerobienia”, nie doczekał się naprawy w Gdańsku i znajdował się w naprawie u złotnika w Przemyślu<sup>15</sup>.

Osobno wyliczone zostały przedmioty cynowe i mosiężne. W roku 1744 zestaw ten tworzyły: trzy pojedyncze naczynia cynowe, siedem par lichtarzy cynowych do wielkiego ołtarza i jedna para lichtarzy stołowych, para cynowych ampulek z dwiema miseczkami, jeden cynowy lawaterz bez miedniczki, dziesięć cynowych kielichów. Ponadto zaliczano doń wykonane z mosiądzu: trzy wiszące lampy, jedno wiszące lustro, kropielniczkę, kociołek i kadzielnicę<sup>16</sup>. Przez następane dziesięciolecie nie odnotowano w tym względzie żadnych przybytków ani strat, bowiem w czasie następanej wizytacji zapisano: „Cyna, mosiądz i miedź iest *in toto*”<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Tamże, s. 95-95v.

<sup>15</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 111.

<sup>16</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 95v-96.

<sup>17</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 111.

Bardzo dobrze w połowie lat 40-tych XVIII stulecia prezentowało się wyposażenie kościoła farnego w szaty liturgiczne. Wśród szat kapłańskich najwięcej było ornatów: siedem białych, tyle samo czerwonych, pięć fioletowych, cztery czarne. W kompletach z nimi pozostawały 23 stuły i tyleż manipularzy, choć niektóre były dobierane. Nie wszystkie szaty znajdowały się jednak w dobrym stanie. I tak przykładowo odnotowano: „Ornat kamkowy w paski, z kolumną tercynelową, różową, zpełzłą, w kwiatki złote, z galonem szychowym białym y frandzlą złą, stara, podszyty płótnem tabaczkowym, stuła y manipularz także, ten stary, znacznie przetarty”. Na ogół jednak ubiór liturgiczny przedstawiał się o wiele bardziej korzystnie. Kolejnymi szatami były dwie pary dalmatyk – białych adamaszkowych i czarnych płóciennych, przy czym posiadały one tylko dwie czarne stuły i jeden czarny manipularz. W kościele znajdowały się też kapy: dwie białe, czerwona, złota i czarna oraz jedna „nędzowa”, która nie nadawała się już do użytku.

Ponadto do wyposażenia kościelnego należało: „Alb lnianych przedniejszych z koronami nicianemi dziesięć. Alb podleyszych lnianych z koronami nicianemi szesnaście, z nich cztery potrzebują reperacyi. Humerałów trzynaście. Komży kościelnych lnianych bez koron trzy. Komeszek chłopięcych z czerwonym szyciem czternaście. Białych samych przez się piętnaście. Z nich niektóre łatane. Pasów iedwabnych trzy. Włoczkowych trzy. Nicianych sześć”<sup>18</sup>.

Młodsza o dziesięciolecie relacja przekazała, że następne lata przyniosły pewne zmiany w wykazie szat liturgicznych. Zachowały się wszystkie ornaty fioletowe, zielone, czarne, białe i czerwone. Poprawiony został natomiast stary biały ornat atlasowy. Przybył też kolejny biały „ornat tercynelowy w kwiaty wyszywane różnego koloru, z kolumną szychową białą, w kwiaty wielkie, z galonem szychowym żółtym, podszyty płótnem pomarańczowym, sprawiony przez Sobestyana Rzucidło mieszczanina sokołowskiego” oraz czarny „ornat pisiowy iednoliowy, z galonem szychowym żółtym, podszyty płótnem pomarańczowym, z stułą y manipularzem, sprawiony przez Sobestyana Rzucidło”. Rychłej naprawy potrzebował zaś jeden z ornatów czerwonych. Nie zmieniła się liczba kap, prócz białej „nędzowej”, którą przeznaczono na spalenie. Spośród alb cztery najgorsze odłożono do wykorzystania przy poprawie innych. W inwentarzu pozostawały dwadzieścia cztery alby, z których cztery potrzebowały renowacji, jedenaście komeżek z czerwonym obszyciem i tyle samo bez obszycia<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 96-97.

<sup>19</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 111-111v.

Na bieliznę ołtarzową fary składały się w roku 1744: dwadzieścia dwa *vela* (welony kielichowe) rozmaitego koloru i materii, szesnaście burs wykonanych z różnego rodzaju płótna, dziewiętnaście palek różnego koloru i materii oraz aksamitna karmazynowa bursa do chorych ozdobiona niebieską wstążką i dzwoneczkiem. W liturgii wykorzystywano również dwadzieścia cienkich korporałów, 77 starych puryfikaterzy i 24 puryfikaterze z pociętych korporałów. Służba kościelna miała do swojej dyspozycji „Obrusów czerwonych szyciem przerobionych iedynaście. Obrusów z koronami nicianemi sześćdziesiąt dwa. Obrus z czarnym szyciem ieden. Tuwalni cienkich sztuczkowym złotem y iedwabiem szytych 5. Ręczników wszystkich, tak do ołtarzy, iako y lawaterza 35”. Do tego dodać trzeba było siedem antepediów (zasłon na ołtarze) płóciennych malowanych na rozmaite kolory oraz jedno drewniane z wizerunkiem Baranka i symbolami czterech Ewangelistów. Bardzo bogato przedstawiał się z kolei zestaw firanek – trzy pary zielonych, dwie żółtych oraz po parze czerwonych, różowych, „w cętki” i „zpelzłych”. W tej kategorii wyliczono też: „Kwef czarny ieden. Kitayki biały kawałek mały ieden. Sztuka karmazynowa atłasowa, na której kwiat złoty w serce wyszyty. Baldachim pułsukienkowy biały ieden o dwu laskach. Sukienka srebrna na puszkę iedna”<sup>20</sup>.

W następnych latach w wyposażeniu tym nastąpiły nieznaczne zmiany. Dowodem na to jest zapis z roku 1754: „*Vela*, bursy, pale są w całości. *Accessit velum*, bursa, palla z tercynelowym ornatem takież. Korporałów *ad praesens nro* 23 dobrych znajduie się”. W tym samym czasie zestaw obrusów liczył 63 sztuki, z których cztery nowe zostały ofiarowane przez mieszczan. Służba kościelna pozbyła się z kolei pięciu, opisanych dawniej, zniszczonych tuwalni. Wśród trzydziestu ręczników trzy były nowe<sup>21</sup>.

W roku 1744 fara posiadała także dwie chorągwie. Jedna, czarna, wykonana została z płótna i wyobrażono na niej wizerunek Ukrzyżowanego. Drugą uszyto z białego adamaszku i ozdobiono jedwabnymi pstrymi frędzlami oraz włóczkowym sznurkiem; umieszczono na niej wizerunek św. Krzysztofa. Ponadto na dwóch białych chorągiewkach ukazano postacie św. Stanisława i św. Dominika, natomiast na kolejnych dwóch zielonych postacie św. Sebastiana i św. Jadwigi.

Ważne miejsce w inwentarzu kościelnym zajmowały księgi liturgiczne. Wyliczyć tu należy przede wszystkim trzy mszały. Pierwszy, wydany w formacie *in folio*, znajdował się w dobrym stanie. Ozdobiono go czerwoną skórzaną oprawą, ośmioma srebrnymi

<sup>20</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 97-97v.

<sup>21</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 111-111v.

naróżnikami, czterema gwiazdami i blaszkami. Na jednej stronie wyobrażono postać Bogurodzicy, a na drugiej – Ukrzyżowanego. Księgę zabezpieczono dwiema srebrnymi klauzurkami. Drugi mszał wydrukowano w tym samym formacie. Wyposażono go w szarą, wyłaczaną oprawę skórzaną, ale nie zastosowano już klauzurek. Trzeci mszał posiadał format *in quarto*, oprawiono go w szarą skórę i wyposażono; był on jednak „w kartach naderwany y nadpisany”. Kolejną księgę stanowił gradual w formacie *in folio*, w dobrej skórzanej oprawie, ale „w kartach mieyscem nadkliany y zbrukany”. W podobnym stanie znajdował się oprawiony w skórę psalterz wydany *in folio*. Do dyspozycji duchownych pozostawały dwie agendy. Pierwsza, starsza, w formacie *in quarto*, była nieco zniszczona i zabrudzona. Druga, wydana *in octavo*, prezentowała się znacznie lepiej. Obie oprawiono w szarą skórę. W farze przechowywano także dwie teczki rekwalne w oprawie papierowej i jedną w skórzanej, jak również ewangeliki w formacie *in duodecimo* w czarnej oprawie skórzanej z dwiema mosiężnymi klauzurkami<sup>22</sup>.

Ilość i stan antepediów i chorągwi nie zmienił się w ciągu następných dziesięciu lat. Nieco inaczej było z księgami. Naprawy potrzebowały dwa mszaliki rekwalne, wskazany wydawał się również zakup dwóch kolejnych. Restauracji wymagała mała agenda, zaznaczała się też potrzeba nowej. Pozostałe księgi wykorzystywane były w dalszym ciągu w liturgii. Do biblioteczki przybyła natomiast „Xiążeczka *hic titulus* Droga Doskonałości<sup>23</sup> na pacierze ranne z medytacjami y wieczorne z supplikacjami w oprawie skórzanej szarey<sup>24</sup>.

Świątynia parafialna była wyposażona również w inne przedmioty potrzebne do należytego sprawowania kultu. W roku 1744 były to: dwa drewniane pacyfikały, krzyż rezurekcyjny, dwie pasje procesjonalne, siedem drewnianych pasyjek na ołtarze i kolejne dwie wykonane z mosiądzu, dwa portatyly, sześć kanonów mszalnych, cztery drewniane pulpity, siedem płóciennych nakryć na ołtarze, cztery birety z czarnego sukna, czarny całun, siedem płóciennych zasłon wielkopostnych, sztuka sukna niebieskiego na stopnie i druga mniejsza w zakrystii, 63 płócienne kapy wielkopostne, cztery pozłacane lichtarze z aniołkami i 26 malowanych świeczników drewnianych, sześć ręcznych dzwonek i siódmy nad zakrystią, cztery sukienki szare i pięć niebieskich, trzy płaszczce, turecki dywan, żelazo do pieczenia opłatków (jakkolwiek niezdatne

<sup>22</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 97v.

<sup>23</sup> Chodzi tu prawdopodobnie o traktat *Droga doskonałości* autorstwa XVI-wiecznej doktor Kościoła św. Teresy od Jezusa.

<sup>24</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 111v.

do użycia), cyrkuł do obcinania komunikantów. Wspomnieć też warto o trzech kutych skarbonach, w tym dwóch z wrzeciądzami i skoblami do kłódek, dwóch skrzyniach jodłowych z zawiasami i zamkami, dębowej szufladzie na komunikanty, czarnej trumnie drewnianej z katafalkiem, dębowych marach, trzech drabinach, naczyniu na wodę święconą oraz kropidle<sup>25</sup>. Do roku 1754 ta część wyposażenia nie zmieniła się zbyt, jako że sprawozdanie z kolejnej wizytacji przekazało: „*Reliqua supellex* iest w całości. *Desiderat* żelazo do pieczenia opłatków, ponieważ dawne złe zarzucone. *Item desideratur* mary nowe. Co nowego y dobrego w zakrystii, *exceptis specificatis benefactoribus* to wszystko iest *cura et sumptu* Imci Picinardego przeszłego Proboszcza, terażniejszego Prebendarza, zaś terażniejszy Imć Proboszcz prócz dachu do niczego się nie przyłożył”<sup>26</sup>.

## 2. KOŚCIÓŁ MIESZCZAŃSKI

Sokołów był miastem, w którym od początku funkcjonowały dwa kościoły. Było to tym dziwniejsze, że dla zaspokojenia potrzeb duszpasterskich okolicznej ludności wystarczyłyby z powodzeniem jeden budynek kultyczny. Druga świątynia wzniesiona była właściwie poza obrębem miasta, na północ od „bramy lublińskiej”<sup>27</sup>. Nieznana jest data jej powstania. Niektóre hipotezy, opierając się na tym, że kościółek pozostawał pod wezwaniem Ducha Świętego, traktują go jako kościół szpitalny i wiążą jego zaistnienie z jakąś epidemią nękającą miasto. Przykładowo ks. Sadok Barącz pisał: „Podczas morowego powietrza, gdy mnóstwo ludzi chowano za okopem, pewnego dnia mglistego ukazała się osoba biała w powietrzu. Które to zjawisko dało pochop do wybudowania kościółka św. Ducha (...)”<sup>28</sup>.

Inna teoria głosi, iż świątynia stanowiła punkt etapowy dla zakonników dominikańskich i franciszkańskich udających się na Ruś, by tam głosić Ewangelię bądź tworzących zręby struktury Kościoła na skraju Puszczy Sandomierskiej. Badacz dziejów Sokołowa ks. Józef Cieślík pisał w roku 1936: „(...) w Sokołowie utworzenie parafii trafiło na przeszkody ze strony kościoła Św. Ducha.

<sup>25</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 97v-98.

<sup>26</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 111v.

<sup>27</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 105.

<sup>28</sup> S. Barącz, *Cudowne Obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, [Lwów] 1891, s. 252. Hipotezę tę może potwierdzać fakt, że wezwanie Ducha Świętego nosiły w większości kaplice i kościoły szpitalne, podobnie jak wezwania św. Sebastiana i św. Rocha.

Kto tam nabożeństwo prawil? Z pewnością zakonnicy zza Wisły <<*peregrinantes*>> wysyłali tedy do Rusi i ci tu mieli swoją stację. Nie pierwszą jednak – przychodzili bowiem z Głogowa gdzie mieli też swą placówkę, kaplicę M. B. Śnieżnej na cmentarzu<sup>29</sup>. Trzy lata później proboszcz sokołowski ks. Ludwik Bukała informował biskupa: „W Sokołowie Małopolskim jeszcze przed erekcją parafii istniał kościółek z drzewa wybudowany. Tu, jak mówią, była stacja dla jakichś zakonników (może Dominikanów), którzy wizytowali osady powstające na obrzeżach puszczy Sandomierskiej<sup>30</sup>. Tuż po zakończeniu II wojny światowej notował zaś: „Jeszcze przed utworzeniem parafii w Sokołowie Młp. istniał mały kościółek wybudowany z drzewa. Ks. Józef Cieślik badając historję parafii doszedł do wniosku, że OO. Dominikanie z Sandomierza jako *fratres peregrinantes* odwiedzali tworzące się osady w puszczy Sandomierskiej, między innymi i do Sokołowa, i tak sprawowali *curam animarum* i że do tego celu wybudowany został wspomniany kościółek<sup>31</sup>.

Pewne jest, że świątynia istniała jeszcze przed lokacją miasta. Była to niewielka, drewniana budowla stanowiąca punkt duszpasterski dla żyjących tu leśników i mieszkańców puszczańskiej osady. Nie była to jednak stała placówka kościelna. Wątpliwe wydaje się, by rezydował przy niej także na stałe kapłan. Po erygowaniu parafii w Sokołowie kościółek stracił dotychczasowe znaczenie. Wiązało się to bowiem ze zbudowaniem w mieście drugiej świątyni i przypisaniem jej roli głównego ośrodka religijnego i duszpasterskiego w Sokołowie. Nigdy jednak kościółek nie został zamknięty i pozbawiony roli budynku kultycznego.

W drugiej połowie XVII stulecia kościółek został poważnie zniszczony podczas najazdu wojsk księcia Jerzego Rakoczego<sup>32</sup>. Jego restauracja była właściwie odbudową, którą podjął prebendarz ks. Jan Zbojnowicz. Może się to wydawać nieco dziwne, ale kościółek odbudowano wcześniej niż farę. Przedsięwzięcie to trwało dość krótko, gdyż prace budowlane zakończono już 9 czerwca

<sup>29</sup> Zbiory autora, J. Cieślik, Pismo do dziekana sokołowskiego z 1 września 1936 r.

<sup>30</sup> AAPrz, teczka: Parafia Sokołów, sygn. 244, L. Bukała, Pismo do biskupa przemyskiego z 13 kwietnia 1939 r.

<sup>31</sup> AAPrz, sygn. 244, L. Bukała, Pismo do Najprzewielebniejszej Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu z 2 lipca 1946 r.

<sup>32</sup> Niektórzy badacze twierdzili błędnie, że kościółek zniszczyli Tatarzy. Por. Waclaw z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, s. 624: „Po spaleniu tego kościoła przez Tatarów, wystawiono nowy także drewniany 1670 r. przez miejscowego proboszcza”.

1688 r. Po trzech latach, w dniu 24 listopada 1691 r., kościół został poświęcony. Z polecenia biskupa przemyskiego Grzegorza Alfreda Doenhoffa uczynił to ks. Konstanty Przedbora z Koniec-pola. Świątynia otrzymała wówczas wezwanie Ducha Świętego i Św. Sebastiana<sup>33</sup>. Warto zauważyć, iż w omawianym okresie na obszarze łacińskiej diecezji przemyskiej Duchowi Świętemu było poświęconych 159 kaplic publicznych, kościołów filialnych i innych świątyń nieparafialnych<sup>34</sup>.

O wyglądzie i wyposażeniu kościółka mieszczańskiego w okresie staropolskim informują dokładnie wizytacje biskupie. Jak przekazało sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej przez biskupa przemyskiego W. H. Sierakowskiego w roku 1744, kościół pw. Ducha Świętego i Św. Sebastiana był w całości zbudowany z drewna na podmurowanych podwalinach dębowych. Ściany budynku i dach były obite gontami i pozostawały w dobrym stanie. Na środku dachu znajdowała się kopuła pokryta białą blachą z niewielką sygnaturką. Sam kościół posiadał dwoje drzwi. Były one zawieszane na dwóch żelaznych zawiasach z zamkiem o jednym ryglu, z wrzeciędzkiem o trzech ogniach i skoblem do kłódki, przy czym jedno z nich zasuwano drągiem od wnętrza świątyni.

Osobna dzwonnica z drzewa sosnowego była przybudowana do kościoła. Posiadała podłogę i powałę. Jej ściany i dach były przykryte gontem. W dzwonnicy wisiały dwa dzwony: mniejszy i większy. *Clausura Ecclesiae*, czyli otoczenie świątyni, oceniano jako „dostatnie”. Cmentarz kościelny posiadał ogrodzenie z dwiema furtkami: od wschodu i od południa. Obie były wyposażone w gontowe daszki, a przed jedną z nich znajdował się „most z dyłow ułożony”.

Sprawozdania wizytacyjne mówiły również o wnętrzu świątyni mieszczańskiej. Pierwsza z relacji informowała: „Wszedszy do Kościółka Ołtarz wielki drewniany snecerskiej roboty, czerwono malowany, *in parte* wysrebrzany, z Obrazem *in medio Assumptionis Bmae V. Mariae*, na płótnie malowanym, na zasuwie z Obrazem *Annuciationis Bmae V.M.* na płótnie malowanym, w górze z Obrazem S. Sebastjana, na płótnie malowanym, na mienie murowanej nie konsekrowanej, z gradusami murowanymi dwiema. Na tej mienie *Cymboryum* drewniane snecerskiej roboty, białe malowane, z drzwiczkami na zawiaskach żelaznych dwóch. Przy tym ołtarzu Balassy drewniane tokarskiej roboty bez drzwiczek. Ambona przy zakrystyi prostey roboty, z schodami drewnianymi dobrmi. Passya na tęczy snecerskiej roboty, z osobami pięciu:

<sup>33</sup> AAPrz, sygn. 158, s. 1960-1961.

<sup>34</sup> S. Litak, s. 443.

*Bmae V. Mae, S. Joannis, S. Petri, S. Pauli et S. Mariae Magdalenae.* A Cornu Evangelyi Wielkiego Ołtarza Ołtarz roboty snecerskiej, niebiesko malowany, *in parte* wysrebrzany, z obrazem *in medio Immaculatae Conceptionis*, w górze z obrazem *Bmae Dolorosae*, na mencie drewnianej, z gradusem drewnianym iednym. Przy tym Ołtarzu iest Obraz processjonalny *Immaculatae Conceptionis* w ramach wyzlacanych i wysrebrzanych snecerskiej roboty. *Ex opposito* tego Ołtarza Ołtarz niebiesko malowany, *in parte* wysrebrzany, z Obrazem *in medio S. Rochi*, w górze *Bmae V. Mariae*, na mencie drewnianej, z gradusem drewnianym iednym. Obrazow na ścianach wiszących trzynaście: *Bmae* 7, *Crucifixi Dni* – 1, S. Antoniego – 1, S. Rocha – 1, S. *Hedwigis* – 1, S. Pawła – 1. Chor nad wielkimi drzwiami z deszczek budowany, z podłogą z tarcic, do którego wchod, po schodach drewnianych, z drzwiami na zawiasach żelaznych dwoch, bez skubla, ten niewielki mający w sobie Pozytyw szkatulny, o głosach pięciu i miechach dwoch, reparacyi potrzebuie. Okien w całym kościele w ołow oprawnych siedm, cztery z kratami żelaznymi, drugie bez krat w drewno oprawne. Ławek w całym kościele stolarskiej roboty iedynaście. Posiębitka z tarcic w małym Chorze malowana, w wielkim nie malowana dobra. Posadzka z cegły układana dobra<sup>35</sup>.

Druga relacja uzupełniała powższy opis w następujący sposób: „Kościół *in antiquo statu* opisany w drzewie dobrym *conservatur*, szary tylko miejscami po ścianach są złe. Dach stary dobry miejscami łatany. Blamki dobre stare. Dzwonica stara dobra, kruchta z boku do drzwi przychodowa z drzewa sosnowego nowa gontem dobrym pobita przez X. Ostowskiego Prebendarza, *intra* w niczym nieodmienny dobry, podłoga tylko *in minori choro* z tarcic nowa y Ławki w kościele zreparowane dobre *per Praebendarium modernum*”<sup>36</sup>.

Sprawozdania wizytacyjne szczegółowo opisywały również zakrystię: „Drzwi do Zakrystyi na zawiasach żelaznych dwoch, z zamkiem o iednym ryglu, z wrzeciędzem i skublem do kłotki, kłotka trzciasta, z kluczem dobra, ta nie wielka, z powałą y podłogą dobra. Okienko w sobie mająca iedno z prętem żelaznym. W niej mensa zielono malowana iedna, o szufladach wysuwających się trzech, przy tych szufladach mniejszych szuflad trzy. Nad tą mensą iest szafka zielono malowana, z drzwiczkami na zawiasach żelaznych dwoch, z zameczkiem y kluczykiem dobrym, po bokach tej szafki iest szufladek 10 wysuwających się. Lawaterz stolarskiej roboty ieden do ściany przybity. Za drzwiami szafa pstro malowana,

<sup>35</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 101.

<sup>36</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 112.

z drzwiczkami na zawiasach żelaznych dwóch, z zameczkiem y kluczykiem, w niej *asservantur* Apparaty<sup>37</sup>.

Nie mniej interesujące są informacje związane z wyposażeniem tej świątyni. Dokładny opis precjozów zawiera relacja z roku 1744. Wyliczone w niej zostały m.in. *argenteria* – kosztowności srebrne: „Monstrancya srebrna, na sedesie wybijana y Kappie, nad kappą filarek na którym Cyrkuł w promieniach wyzłacany, na którym Cyrkule Kamieni Czeskich w Smek oprawnych sześć, nad temi promieniami Korona wyzłacana, z krzyżykiem wyzłacany. Z drugiey strony, sama przez się. Melchizedech srebrny wyzłacany. Puszka srebrna, na sedesie y kappie mieyscem wybijana, *intus* suto wyzłacana, z koroną wierzch robiony, z krzyżem kawalerskim wyzłacany, ta puszką z przykryciem waży grzywien trzy y łotow dwanaście. Kielich srebrny, na sedesie y kappie mieyscem w listki wybijany, *intus* suto wyzlacany, z pateną po iedney stronie wyzłacaną, waży grzywien dwie y łotow siedm. Kielich srebrny mały gładkiej formy, *intus* wyzlacany, z pateną po iedney stronie wyzłacaną, waży łotow czternaście. Kielich srebrny, na sedesie y koronie wybijany, *intus* suto wyzlacany, z pateną po iedney stronie wyzłacaną z Imieniem Jezus w Laurze, waży grzywien dwie y łotow dwa. (...) Ampulek srebrnych dwie, iedna *intus* wyzlacana<sup>38</sup>. Dziesięć lat później dodane zostały następujące uwagi: „*Argenterya* iest *in toto*. *Acessit* Lampa srebrna ważąca grzywiny dwie łotow pięć *composita manu* X. Prebendarza y Pana Szumskiego mieszczanina (...)”<sup>39</sup>.

Osobna uwaga została poświęcona naczyniom cynowym i miedzianym. W roku 1744 składały się na nie m.in.: dwie pary cynowych lichtarzy, cynowy lawaterz, miedziany kociołek, miedziana kropielniczka i trzy wiszące lampy blaszane. W czasie następnej wizytacji odnotowano: „Cyna dawniey opisana iest *in toto*, *accessit* turybularz mosiężny z łańcuszkami czterema żelaznymi przez X. Prebendarza sprawiony. *Item* dwie miseczki cynowe. *Item* Lampa mosiężna *sumptu* tegoż X. Prebendarza sprawiona<sup>40</sup>.

Istotnym elementem wyposażenia były rozmaite paramenty liturgiczne. Ważne miejsce wśród nich zajmowały szaty kapłańskie. Najliczniejsze były ornaty, gdyż przechowywano ich aż trzynaście. W ośmiu przypadkach razem z ornatami należały do kompletu stuła i manipularz, w jednym przypadku stuła współgrała z ornatem, lecz manipularz był dobierany, a w czterech przypadkach ornaty nie posiadały swoich stuł i manipularzy. Zaznaczyć warto,

<sup>37</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 101-101v.

<sup>38</sup> Tamże, s. 101v.

<sup>39</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 112.

<sup>40</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 101v; AAPrz, sygn. 180, s. 112.

że jeden z kompletów był znacznie przetarty, a inny „naprawny”. Większość z ornatów była ozdobiona galonami szychowymi. Ornaty reprezentowały osiem kolorów liturgicznych: zielony, czerwony, biały, złoty, niebieski, fioletowy, różowy i czarny, przy czym tylko złoty i zielony występowały dwukrotnie. Co do trzech ornatów trudno sprecyzować dziś kolor, gdyż prezentowały się one kolejno: „Ornat złotogłowy, w kwiat różny, iedwabny iednakowy, z galonem szychowym białym, podszyty kitayką papużą. (...) Ornat matery hińskiej w kwiat złoty, z kolumną kamkową białą, w kwiat złoty, z galonem szychowym pstrym, podszyty płótnem szarym. Ornat pułatłaskowy, w paski różne, z kolumną kitaykową białą w płomienie z galonem szychowym żółtym”.

Pozostałymi były: „Ornat pułparterowy biały, w kwiat złoty y inny, iedwabny, z kolumną teyże materyi czerwoną, w kwiat złoty iedwabny różny, z galonem szychowym żółtym, podszyty płótnem pomarańczowym. Ornat kamkowy czerwony w paski złote, z kolumną kamkową granatową w kwiatki złote y srebrne, z galonem szychowym białym, podszyty lyczakiem żółtym w paski drobne. Ornat niebieski kitaykowy w kwiatki złote y iedwabne, z kolumną czerwoną teyże materyi, w kwiatki złote, z galonem szychowym białym, podszyty płótnem zielonym. Ornat kamkowy żółty, w paski iedwabne, w kwiatki srebrne, z kolumną kamkową szafirową, w kwiatki złote y srebrne, z galonem szychowym białym, podszyty płótnem kaparowym. Ornat axamitny żółty, z kolumną srebrną w kwiat czerwony iedwabny, z galonem złotym na kolumnie, krajem z galonem srebrnym, podszyty kitayką karmazynową. Ornat fioletowy tercynelowy, z kolumną adamaszkową białą, na kolumnie y brzegach galon szychowy biały, podszyty płótnem niebieskim. Ornat nędzowy różowy w cętki drobne, z koronką szychową pstrą, podszyty kraszeniną papużą. Ornat pułsukienkowy czarny z kolumną kamkową czerwoną, w kwiat złoty, z galonem szychowym żółtym, podszyty płótnem czerwonym. Ornat atlasowy zielony, z kolumną cielistą kitaykową, z koronką marcypanową szychową y galonem szychowym białym, podszyty płótnem niebieskim. Ornat kamkowy zielony w kwiatki y paski złote, z kolumną morową cielistą, z galonem szychowym białym, podszyty płótnem niebieskim”<sup>41</sup>.

Nadto do wyposażenia kościelnego należało sześć alb z lnianych koronkami, chociaż dwie z nich potrzebowały rękawów. Do liturgii służyło także: siedem lnianych humerałów, jedenaście chłopięcych komeżek i dwa niciane pasy. Niewiele było natomiast kap: jedna zielona aksamitna z brzegami i szczytem ze złotogłowiu, ze złotym galonem na brzegach i srebrnym na szczycie oraz

---

<sup>41</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 102.

ze srebrnymi haftkami do zapinania oraz druga „nędzowa” biała podszyta bagazją, z różowymi brzegami i szczytem w kwiat złoty, z żółtym galonem szychowym.

Przez następne dziesięć lat zmiany w wykazie szat liturgicznych były niewielkie. Wizytator zauważył bowiem: „Ornaty wszystkie są w całości niektóre z nich zreparowane. *Accesserunt* nowe morowy biały w kwiaty wielkie różnego koloru, z kolumną białą w kwiat wielki z galonem szychowym żółtym. Z stułą y manipularzem, podszyty płótnem pomarańczowym od Marcina Rzeszutka z Rękawa Wsi Parafiana. *Item* parterowy czerwony w kwiat różowy y biały z galonem szychowym żółtym, z stułą y manipularzem, podszyty płótnem pomarańczowym od Imc X. Prebendarza. *Item* czarny z galonem szychowym żółtym z stułą y manipularzem podszyty płótnem pomarańczowym od Sobestyana Rzucidła mieszczanina Sokołowskiego. (...) Alby sześć są całe, z których 3 nowe od mieszczan sprawione”<sup>42</sup>.

Oprócz szat liturgicznych na wyposażeniu kościółka pozostawała liczna bielizna ołtarzowa. W roku 1744 składały się na nią: trzy bogato zdobione zasłonki na puszki oraz różnego koloru i materii – czternaście *vel*, siedemnaście burs i dwadzieścia palek. Prócz tego w liturgii korzystano z jedenastu cienkich korporałów, szesnastu puryfikaterzy z pociętych korporałów i 31 starych puryfikaterzy. Posługiwano się także jedenastoma obrusami z czerwonym szychem, 28 obrusami z koronkami i trzema ręcznikami. Osobną grupę stanowiły antepedia i obicia ołtarzowe. Z sześciu antepediów dwa były malowane na płótnie. Dalsze dwa wykonano z czerwonego adamaszku i podszyto płótnem konopnym, przy czym pierwsze zdobiły bryty włóczkowe (pasy płótna), a drugie – dwa bryty seledynowe i biały galon szychowy. Piąta zasłona ołtarzowa wykonana była z żółtego aksamitu, podszyta białym płótnem i upiększały ją bryty ze spelzłej różowej kitajki oraz biały galon szychowy. Ostatnie antepedium było podszyte konopnym płótnem, zdobne w paski i pasamon ze pstrego jedwabiu. Wyróżniano poza tym jedno czerwone obicie z przyszywanymi różnymi kwiatami i sześć brytów obicia malowanego na płótnie. Razem z tym wskazać można było liczne franki i zasłonki: jedną parę „półparterowych” niebieskich, dwie pary czerwonych kitajkowych, jedną galową czerwoną z złotymi brzegami i jedną galową białą, a także jedną różową zasłonkę. Do tego doliczano „Adamaszku białego łokci pułczwarta”<sup>43</sup>. Do roku 1754 przybyły „*vela* nowe 3 do nowych ornatów akkomodowane”. Odnotowano wówczas również: „Obrusów wszystkich numero 36.

<sup>42</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 112-112v.

<sup>43</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 102v.

Z nich 4 nowe z koronami od mieszczan. Antepedya y firanki są w całości. *Accessit* firanka różowa kitaykowa z kompanką srebrną do ołtarza *Immaculatae Conceptionis B. V. Mariae* dana od P. Szumskiego mieszczanina Rzeszowskiego<sup>44</sup>.

Poza tym w roku 1744 do kościołka należały chorągiew i dwie chorągiewki. Pierwsza z nich była wykonana z białego adamaszku i ozdobiona czerwonymi frędzlami i czerwonymi chwostami. Chorągiew przedstawiała współpatrona świątyni św. Sebastiana. Małe chorągiewki były wykonane z białego płótna. Jedna z nich również zawierała wizerunek św. Sebastiana, a druga – wyobrażenie Trójcy Przenajświętszej. W inwentarzu znajdowały się także nieliczne księgi liturgiczne. Były to przede wszystkim dwa mszały. Pierwszy, wydrukowany w formacie *in folio*, znajdował się w dobrym stanie. Był zdobny w szarą skórzaną oprawę i dwie mosiężne klauzurki. Drugi był podobnie zdobiony, lecz miał format *in quarto* i oprawiono go w materiał. Kolejną księgą była agenda wydrukowana w formacie *in octavo*. Znajdowała się ona w dobrym stanie i była oprawiona w biały pergamin. Na stanie pozostawały również ewangeliki w formacie *in duodecimo*. Ich stan także był dobry; zdołała je czarna skórzaną oprawa i mosiężne klauzurki. Ponadto przechowywano pięć teczek rekwalnych w oprawie papierowej, z czego jedna była nadklejana<sup>45</sup>.

Ostatni dział przedmiotów należących do wyposażenia kościoła mieszczańskiego stanowiły *Reliqua Supellex* (sprzęty liturgiczne). W roku 1744 były to kolejno: „Passya snecerskiey roboty iedna. Passyek na ołtarz trzy. Relikwiarzow *cum reliquiis* SS. za szkłem dwa, w iednym są relikwie, w drugim nie. Poduszka włóczkowa iedna. Pupitow dwa. Nakrycie na ołtarze trzy. Karmazynowe dwa, trzecie materyalne. Zasłon wielkopostnych zielonych cztery. Dzwonkow ręcznych trzy, czwarty przy zakrystyi. Lichtarzy drewnianych sześć. Szczypce żelazne iedne. Żelazo do pieczenia opłatkow dobre iedno. Cyrkuł do wycinania kommunikantów ieden. Młotek ieden. Biret ieden. Skrzyń dwie z zawiasami y zamkami dobre. Karbon dwie okowanych, z zameczkami y kluczycami. *Scabellum* o dwu gradusach iedno. Trunna z katafalkiem czarno malowane iedna. Kiru czarnego sztuk sześć, pomniejszych trzy. Kotły miedziane dwie. Koberzec turecki ieden stary. Krzesło stare iedno<sup>46</sup>.

Do roku 1754 ta część wyposażenia nie zmieniła się zbytnio. Sprawozdanie wizytacyjne mówiło bowiem: „Chorągwie są

<sup>44</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 112v.

<sup>45</sup> AAPrz, sygn. 169, s. 102v.

<sup>46</sup> Tamże, s. 102v-103.

w całości. Xięgi wszystkie są w całości. *Reliqua* są w całości. *Accesserunt* kanony przez X. Prebendarza sprawione<sup>47</sup>. Zaznaczyć tu wszakże należy, iż inwentarz kościelny był dość bogaty i nie wymagał większego uzupełniania. Inną sprawą była natomiast przyczyna takiej obfitości sprzętów i szat liturgicznych, które przecież po XVII-wiecznych zniszczeniach były kompletowane niemal od podstaw. Być może wiązać ją należy z istniejącym przy świątyni kultem obrazu Królowej Świata bądź zamożnością i ofiarnością sokołowian, którzy niejednokrotnie wyżej cenili świątynię mieszczańską niż kościół farny<sup>48</sup>.

Okolo roku 1790, z polecenia dziedzica Benedykta Grabińskiego kościółek rozebrano. Przeniesiono go do Trzebosi, gdzie zamierzano ufundować nową parafię. Mieszkańcy tej wsi podlegali dotychczas proboszczowi w Medyni. Właściciele Sokołowa, mający w swoim posiadaniu również Trzeboś, nie chcieli, by ich poddani byli uzależnieni – choćby w ten sposób – od plebana, na którego nie mogli wywrzeć wpływu. Rozbiórka kościoła spotkała się z dezaprobatą, a nawet wrogością mieszczan; wszak świątynia nie stanowiła prywatnej własności Grabińskiego. Mimo protestów sokołowian dziedzic przeniósł kościół do Trzebosi<sup>49</sup>. Przypuszczać można również, że ówczesny proboszcz sokołowski – mając za sobą długą listę kłopotów, których przysparzał mu kościółek – zbytnio nie protestował przeciwko temu. Wedle tradycji dziedzic obiecał mieszczanom wybudowanie nowego kościoła na tym samym miejscu. Przedsięwzięcia tego nie pozwoliła jednak zrealizować nagle śmierć Grabińskiego dnia 29 listopada 1791 r.

<sup>47</sup> AAPrz, sygn. 180, s. 112v.

<sup>48</sup> Por. B. Walicki, *Dzieje obrazu i kultu Pani Sokołowskiej*, w: *Łaskami słynący obraz NMP Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Małopolskim*, red. S. Zych, Lublin-Rzeszów 2008, passim.

<sup>49</sup> *Kronika parafii w Trzebosi* ilustruje wygląd świątyni trzeboskiej, a przy tym i budulec, z jakiego ją wzniesiono. Por. Archiwum Parafialne w Trzebosi, *Kronika parafii w Trzebosi. Opis Kościoła i Plebanii ze wszystkimi należytościami w Trzebosi Roku 1795*, [b.s.]: „Cały Kościół z drzewa kostkowego, częścią starego (ponieważ Kościółek Świętego Ducha niegdyś w Sokołowie będący tu iest przestawiony), częścią nowego w węgły budowany iest”.

## **The appearance and the equipment of the churches in St John the Baptist Parish in Sokołów based on bishop Waclaw Hieronim Sierakowski's visitation.**

In the past St John the Baptist Parish in Sokołów Małopolski in the diocese of Przemyśl possessed two churches. Both of them were located in the town of Sokołów. The first one was the parish church dedicated to St. Peter and Paul the Apostles, St John the Baptist and St Michael the Archangel; the other one was the bourgeois church dedicated to the Holy Spirit and St Sebastian. Bishop Waclaw Sierakowski's visitation reports from the years 1744 and 1754 contain a detailed description of the appearance and the equipment of these churches.

The parish church dated back to 1579. It was consecrated by the archbishop of Lvov, Jan Dymitr Solikowski, in 1595. The church was damaged while Stanisław Stadnicki raided the town. Rev. Adam Podgórnny took effort to rebuild it. However, In March 1657 the renovated church was burnt by the army of duke Rakoczy. In 1670 Rev. Wojciech Gaździcki initiated to build a new one and on 27 September 1699 bishop Deodat Nersesowicz consecrated it. The church was finally finished in 1720. Bishop Sierakowski elevated it to the rank of provostry. This three-nave basilica-like church, built of larch wood and surrounded by arcades, was equipped with 7 altars and possessed 46 paintings. The interior walls were covered in baroque paintings. There was also a wooden belfry with three bells and a cemetery with a fir mortuary. The church was quite lavishly equipped with liturgical vessels, vestments and books.

The bourgeois church was built outside the town before Sokołów received the city rights. At first it was the pastoral centre for the inhabitants of one of the villages. The church lost its position when a parish in Sokołów was erected. In the second half of the 17th century the church was destroyed. Rev. Jan Zbojnowicz decided to rebuild it. The construction works were finished on 9 June 1688 and the church was consecrated on 24 November 1691 by Rev. Konstanty Przedbora from Konięcpol. It was a wooden building with 3 altars and 13 paintings, including the miraculous painting of God's Mother the Queen of the World. The church property was quite valuable. Among other things there was a separate belfry made of pine wood with two bells.